

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Września r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 4 września.
(z Ruskiego Inwalida)

Przez rozkaz dzienny, wydany w Warszawie d. 18 sierpnia: „JEGO CESARSKA MOSC, na przeglądzie dnia 17 teraźniejszego sierpnia Woysk Leib-Gwardyi, Litewskiego Oddzielnego Korpusu i całej Polskiej Armii, przy których były lekkie obozy, znalazłszy we wszystkich względach odznaczające się porządek, karność i sprawność, które jawnym są dowodem niespracowanych trudów i pieczołowitości Główno-Dowodzącego wszystkimi temi wojskami, JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, oświadcza Mu za tak wzorowe udoskonalenie woysk tych zupełną SWĄ wdzięczność i uznanie

JEGO CESARSKA MOSC oświadcza Należyte SWE zadowolenie wszystkimi wojskom, które się znajdowały na tym przeglądzie, za sprawność, czystość, moc i dokładność we wszystkich poruszeniach: szczególne zaś Jenerałom Dywizyjnym, Dowodzącym: Kawalerją Rożnickiemu, Gwardyą Jenerał Adjutantowi Hrabii Krasińskiemu (Wincentemu) i Dowódzcom dywizyji: pieszych: 2giey Krasińskiemu (Izydorowi), 1szej Potockiemu, ułańskiemu Jenerałowi Brygady Weissenhofowi, Dowódzcom Brygad, Jenerałom Brygady: Żółtowskiemu, Krukowieckiemu, Jenerał Majorom: Richterowi 2mu i Albrechtowi 1mu; Dowódzcy Leib-Gwardyi półku strzelców konnych Kurnatowskemu, Cichockiemu, Przebendowskemu, Dowódzcy Polskiej Artylleryi pieszych Redelowi, Potockiemu (Antoniemu); Dowódzcom półków Leib-gwardyi: Polskiego grenadyerów Żymirskiemu, Jenerał Majorom: Podolskiego Kirysyerów Knorringowi 2mu, Litewskiego Kiszkiniowi 2mu, Jenerałom Brygady: Blummerowi, Giełgudowi, Suchorzewskiemu, Xięciu Adamowi Wirtembergskiemu i Morawskiemu; Dowódzcy Leib-gwardyi półku wołyńskiego Jenerał Majorowi Esakowemu; Półkownikom, którzy dowodzili półkami: ułańskim JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA Sztrandmanowi 3mu i konnych strzelców Jagminowi; Dowódzcom półków, konnych strzelców, półkownikom: 1go Jankowskemu, 3go Dziekowickiemu; 2go Skarżyńskiemu i 4go Koseckiemu; Ułańskich: Półkownikom: 1go Tomickiemu, 3go Korytowskiemu, 2go Dwernickiemu i 4go Rutije; pieszych: Półkownikom: JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, N. 1go Radwanowi, 5go Gurskiemu, 2go Stupeckiemu, 6go Pawłowskiemu, 3go Andrichiewiczowi, 7go Rolandowi, 4go Bogusławskiemu, 8go Skrzyneckiemu; strzeleckich: JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA: N. 1go Szembekowi, 3go Sierakowskiemu, 2go Czyżewskiemu, 4go Zawidskiemu; Dowodzącemu batalionem saperów, Majorowi 6go półku pieszego Maykowskemu; półkownikom, którzy dowodzili dywizyonami, Leib-gwardyi półków: Podolskiego kirysyerów Pruszyńskiemu i Pencherzewskiemu, ułańskiego JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA Markowu 3mu i Josseljanowi, Półkownikowi strzelców konnych Zielonce i Podpółkownikowi Romanowi; Dowódzcom dywizyonów półków konnych strzelców: 1go Podpółkownikowi Bukowskiemu i majorowi Chmielewskiemu, 3go Półkownikowi Zemenckiemu i Majorowi Bogatce, 2go Majorom: Czarnoli komu i Sznajde, 4go Podpółkownikowi Zdanowskie-

mu i Majorowi Sosnkowskiemu; Ułańskich: 1go Półkownikowi Kamińskiemu i Majorowi Konopce, 3go Majorom Bogusławskiemu i Chmielewskiemu, 2go Majorowi Gawrońskiemu, 4go Podpółkownikowi Trzebuchowskiemu i Majorowi Puteszowi; Dowódzcom batalionowym półków: Leibgwardyi, Półkownikom: Litewskiego Engelmanowi i Warpachowskiemu, Wołyńskiego Lindenowi i Brezmanowi von Netting, Polskiego: Grenadyerów: Półkownikom Bielińskiemu i Wolskiemu; pieszych: JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA N. 1go Podpółkownikowi Haselkwistowi i Majorowi Rechowiczowi, 5go Majorom Kerwińskiemu i Wronieckiemu, 2go Podpółkownikom Giżowi i Strażyńskiemu, 6go Majorom Płonczyńskiemu i Podczaskiemu, 3go Podpółkownikowi Oborskiemu i Majorowi Dąbrowskiemu, 7go Podpółkownikom Zawadzkiemu i Szercelowi, 4go Majorom Reszce i Czaykowskiemu, 8go Podpółkownikom Czalczyńskiemu i Zawadzkiemu; Strzeleckich: JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA N. 1go Podpółkownikom: Rybińskiemu i Rolbeckiemu, 3go Majorom Szmigielskiemu i Karowie, 2go Majorom Jurskiemu i Brzeskiemu, 4go Podpółkownikowi Smetlowi i Majorowi Broniewskiemu; Dowódzcom artylleryi gwardyjskiej i grenadyerskiej oddzielnego korpusu Litewskiego i lekkiej baterii konnej N. 3go Półkownikowi Hersztencweigowi, kompanii baterii pieszych N. 5go Półkownikowi Baronowi Korfowi 2mu, Polskiej gwardyjskiej baterii konnej baterii Półkownikowi Szwerynowi; artylleryi woyskowej konnej brygady i baterii N. 1go Podpółkownikowi Konarskiemu, baterii N. 2go Kapitanowi Kosińskiemu, Półkownikom pieszych brygad: 1szej i lekkiej N. 1go kompanii Płonczyńskiemu, 2giey i lekkiej N. 3go kompanii Weisfliogowi; Dowódzcom kompanii: 1szej baterii konnej Podpółkownikowi Lepiżu, 2giey lekkiej Półkownikowi Walewskiemu, Podpółkownikom: 2giey baterii konnej Piątce i 4tej lekkiej Bujalskiemu; oraz wszystkim PP. Sztabs-i-Ober-Oficerom, a dla niższych rang przeznacza po rublu srebrem, po funcie mięsa i po porcyi wódki na każdego.

JEGO CESARSKA MOSC oświadcza szczególne SWE zadowolenie, Naczelnikowi Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA Jenerał Porucznikowi Kurucie, za pomoc jego w doprowadzeniu wszystkich woysk wyżej wyliczonych do takiego stanu, w jakim się okazały na przeglądzie; również Naczelnikowi Artylleryi i Inżynierów Polskiego woyska Jenerałowi dywizyi Hauke, za sprawność artylleryi, także Jenerałom Deżurnym: Polskiego Woyska Jenerałowi brygady Rautensztrauchowi, i Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA Jenerał Majorowi Krywcowu 1mu.

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa dnia 16 września.

(z Kurjera Warszawskiego)

W Dzienniku praw umieszczono postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego, wydane d. 16 sierpnia r. b., iż wszelkie fundusze na dobra ziemskich lub na realnościach mieyskich, zapisane dla instytutów duchownych w Królestwie Polskiem, zniesionych dekretem s. p. Arcybiskupa Malczew-

skiego, na moty Buli Papieżkiej, mają być w czasie teraźniejszej regulacji hipotek, nie na rzecz tychże instytucyj, lecz na rzecz funduszu ogólnego religijnego zabezpieczone.

W rocznicę zgonu s. p. Stanisława Hrabiego Potockiego, Prezesa senatu Królestwa Polskiego, odprawiono się w kościele wilanowskim żałobne nabożeństwo za jego duszę, w obecności krewnych, przyjaciół i domowników. Wieśniacy włości wilanowskiej, uwolnieni w tym dniu od należnej pańszczyzny, wszyscy starcy i dzieci, napelnili kościół, zasyłając modły o zjednanie wiecznego pokoju swemu dobroczyńcy. W Gucinie założony ogród wdzięczności i przyjaźni, przez rok znacznie rozkrzewiony został: wielbiciele Potockiego zasadzili mnóstwo drzew, które jednak nie tak długo trwać będą, ile pamięć dzieł i czynów tego szanownego męża.

PRUSSY.

Berlin, dnia 12 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jenerał Ziethen i Prezes Rejencji Richter przyjęli d. 3 b. m. N. Cesarza Jmci Rosyjskiego na granicy Górnego Szlązka. Wspomniany Monarcha pojechał potem dalej do Tarnowitz, gdzie nocował i raczył przyjąć herbatę u Hrabiego Henkel Donnersmark. Oświecono miasto. Kilka kompanij góralów dało muzykę wieczorną wśród trzykrotnych okrzyków: *Niech żyje!* Nazajutrz pojechał Najjaśniejszy Cesarz Jmć przez Gleiwitz, żąd po śniadaniu udał się na Racibor do Opawy. Wszędzie, którędy przejeżdżał, bito we dzwony; lud napelniał ulice i radośne okrzyki wydawał; bramy tryumfalne wystawiono. Monarcha okazywał każdemu wrodzoną sobie łagodność i łaskawość. Oświadczył kilkakrotnie najwyższe Swoje zadowolenie władzom prowincjonalnym z uczynionych przysposobień, dla ułatwienia podróży Jego. Szwadron drugiego pułku ułanów, który plutonami przed Nim przeciągał, otrzymał w podarunku 150 dukatów.

Zdaje się (pisze gazeta tutejsza) iż niepodległość krajów południowo-amerykańskich, uznana zostanie, chociaż nie pod względem politycznym, ale handlowym.

Berlin, dnia 14 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Król nasz, w towarzystwie Xiążąt i Książek rodziny królewskiej, tudzież W. X. Meklembursko-Szweryńskiego, zaszczycił swoją przytomnością wystawienie płodów krajowego przemysłu, i kazał sobie przedstawiać niektórych rękodzielników, którzy ze swemi wyrobami do Berlina przybyli. Zwiedził potem Monarcha warsztaty, zbiór wzorów rękodzielniczych, aparaty fizyczne, sale nauk i t. d., i oświadczył swoje zadowolenie dozorczy fabryk.

Postanowieniem ministerjum skarbu, względem pretensyi za dostarczane woyskom potrzeby, w prowincjach dawniej westfalskich, przepisano, iż tylko właściciele kwitów, lub ich dziedzice, odbiorą swoje należność: nabywcy zaś takowych kwitów, żadnego prawa do wynagrodzenia nie mają.

BAWARYA

Monachium, dnia 2 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Stany mają wkrótce rozstrzygnąć względem zaprowadzenia publicznego sądownictwa. Baron Gruben został mianowany posłem naszym przy związku niemieckim.

Dnia 29 sierpnia, o trzy mile stąd, upadł tak wielki grad, że zamek letni królewski, zdawał się położonym na jakiejś górze lodami okrytej: grad bowiem okrył ziemię grubo na pół łokcia.

Radca handlowy Hoffman, o którego odezwie względem zaciągnięcia pożyczki dla greków dawniej donieśliśmy, ogłosił, iż do tego osobiście jest umocowany od rządu greckiego, lecz sądząc o stanie rzeczy w Grecyi, podług doniesień Dostrzegacza Austriackiego, odezwa P. Hoffmann, niewielu zapewne znajduje zwolenników.

ANGLIA.

Londyn, dnia 3 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrano tu wiadomość z Lizbony o wypłynieniu 3ch kaprów tunetańskich na morze. Zdaje się, iż krążyć będą przy brzegach portugalskich. Portugalia bowiem nie posłała dotąd zwyczajnych podarunków Dejowi tunetańskiemu.

Sławny astronom, Sir William Herschel, doktor, kawaler królewskiego orderu Gwelfów, umarł d. 27 z. m. w 84tym roku życia, we wsi swojej Slough, niedaleko Windsor w Anglii.

Londyn, dnia 6 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Jeszcze dotąd niewiadomo, kto będzie następcą zmarłego Margrabiego Londonderry, lecz podług powszechnego mniemania P. Canning jest tego najgodniejszym.

Pan Ratburn, Apelles szkocki, mianowany od Króla kawalerem orderu, zaymie się odmalowaniem J. K. Mei w szkockim ubiorze.

Jest rzeczą godną zastanowienia, iż pierwsi parowie W. Brytanii i Irlandyi, jako to: Lord Norfolk w Anglii, Hamilton w Szkocyi, i Leinster w Irlandyi, należą do strony opozycyjnej.

Piszą z Hawanny pod d. 24 czerwca, że dwie amerykańskie galioty zabrały większą część statków rozbojniczych, na kanale Bahama krążących. Wysadzono przy tém woysko na ląd, w celu wyśledzenia rozbojników morskich, którym się udało ucieczką opalić; odkryto już nawet miejsce składu towarów, przez nich zrabowanych.

Margrabia Wellesley, Vice-król Irlandyi, obchodził d. 31 z. m. w Dublinie, rocznicę przybycia królewskiego do Irlandyi. Na pysznym obrusie, który pierwszy raz przy obchodzie tej uroczystości był użyty, są wyrobione: korona Vice-Króla, jego herb, łańcuch i gwiazda orderu podwiązki, łańcuch i oznaki orderu s. Patrycyusza, order perskie, tureckie i t. d. Pod koniec obiadu wznosił margrabia następujący toast: *Niech żyje Król! Oby długie życie i pomysłność, honor i sława były jego udziałem!*

Z powodu odezwy Margrabiego Mataflorida w Urgelu wydaney, Dziennik Courier umieścił następujące uwagi: Każdy krok ze strony przychylnych Królowi hiszpańskiemu jest z niebezpieczeństwem połączony. Lękać się należy w chwili, kiedy sprzyjający Królowi, jednocząc się na północy, zdają się wyzywać do stanowczego spotkania, aby to dla Bezkoszultników nie było hasłem do zagrożenia ostatecznego, gdyby rojalisci co na korzyść Króla uczynić przedsięwzięli. Podobne groźby, do tego nie napróżno czynione, oczywiście osłabiają czynność i gorliwość rojalistów. Łatwiej jest środek między ostatecznościami dwóch stron, niż do skutku przywieść. Narod hiszpański powstał; lecz najgłośniejszy punkt, który przyszłość musi rozstrzygnąć, jest, za jakimi przewodnikami ma naród postępować i jaką drogą. Wstrząśnięcie narodu hiszpańskiego musi konieczne, a to wstrząśnienie niechybnie dalekotrwałe będzie: lecz czy do bezładu, lub do pomysłności, lub między przywieść, to całkiem od okoliczności zależy.

Pismo Lorda Erskine do Lorda Liverpool, aby się u naszego rządu za grekami wstawiał, sprawia ciągle najpomyślniejszy skutek. Kuryer dzisiejszy zawiera nad niem uwagi, których treść jest, iż w obecnych okolicznościach ujęcie się za grekami, grozi niebezpieczeństwem spokojnej Europie: gdyż wojna wszecheta, Bóg wie, kiedyby koniec miała, a rozlew krwi byłby daleko większy niż dotąd.

Kaznodzieja w Eghelford, John Hunt, mając mowę pogrzebową na cześć Margrabiego Londonderry, wziął za text te słowa z Jeremiasza rozdziału 9: „Niech się nie chlubi mądry w mądrości swojej, niech się nie chlubi w mocy mocarz swojej, niech się nie chlubi bogacz swoimi bogactwami, lecz kto się chlubi, niech się w tem chlubi: że umie znać mnie i wie, że ja Pan jestem, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi.”

Towarzystwo wsparcia biednych cudzoziem-

com odbyło w tych dniach swoje posiedzenie. Prezydujący P. *Doxatt* oznajmił, iż towarzystwo roku zeszłego przeszło 1500 f. st. wydało na wsparcie biednych cudzoziemców; lecz że się dochody zmniejszyły, zatem upraszać o składek jest przymuszone.

HISZPANJA.

Madryt, dnia 7 sierpnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Xiężna *Beiry*, Infantka portugalska, wdowa po hiszpańskim Infancie, Don Pedro, ma ze swoim synem Infantem Don Sebastian, do Madrytu przybyć i odtąd w Hiszpanii mieszkać.

Już nie podpada wątpliwości, że Stany w październiku zostaną zwołane.

Stronnicy konstytucyi bardziey niż kiedy pokładają zaufanie, w angielskim posle przy tutejszym dworze.

FRANCYA.

Paryż, dnia 31 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W sprawie Jenerała *Bertona*, jeneralny prokurator zakończył sessyą d. 26 b.m. i akt oskarżenia temi słowy: „Jakiż jest rodzaj tego spisku. Na czyją korzyść i w jakim zamiarze był knowany? Akt oskarżenia obejmuje wszystko, co się tyczy tak ważnego zapytania. Francya była świadkiem napaści, na które z powodu tego aktu wystawieni byliśmy. Nie nadeszła jeszcze chwila odpowiedzenia na to; zaklinamy atoli sędziów, aby nas z ufnością słuchali, a napaści te chybią po części swojego celu.“ Nazajutrz nie przyszedł P. *Dault*, przydany z urzędu obrońca Jenerała *Bertona*; i sprowadzony rzekł: *Przychodzę tylko posłuszny rozkazowi, lecz nie mogę się uważać za obrońcę Jenerała Bertona*. Jenerał uskarżał się znowu, iż nie mógł z nim mówić, czemu prezes zaprzeczał. Oskarżony *Beaufils*, jeden z donosicieli, cofnął po części zeznanie swoje; przyznał atoli, iż należy do kawalerów wolności. Wyjawił znak tego towarzystwa, to jest liczbę pięć; naprzykład, gdy jeden z członków jego pokazuje trzy palce, drugi pokazuje dwa. Oskarżony *Ledein* potwierdził także tylko część dawniejszych swoich zeznań. Oświadczył: iż celem kawalerów wolności było zabezpieczenie konstytucyi i Króla od wszelkich zamachów szlachty, i bronięcia wolności narodowej. Na czele towarzystwa tego byli *Foy*, *Sebastiani*, *Lafoyetta* i *Keratry*, bez Pań *Constant*. Nie chciał wymienić żadnego kawalera wolności, oprócz współoskarżonych. Mówił o statutach towarzystwa, o wydziale dyrygującym, złożonym z 5 członków, których jednak nie wyjawiał; o wydziałach podwładnych w prowincjach, powiatach i gminach; o przysiędze niewyznawania nie pod karą śmierci i t. d. Jenerała *Alix* zapytano się szczególnie o pisma i papiery znalezione w pugilaresie jego. Wikał się w odpowiedziach, co gdy mu prezes wytknął, przyznał się, iż rozmawiał z *Lafayettem* i *Argensonem*, ale nie o polityce; iż układał plan wojska narodowego, lecz tylko dla zabawy swojej i t. d. Nierównie ważniejszém było zeznanie *Bertona*. Zaprzeczał, jakoby był na czele poruszenia (*mouvement*, tak nazwał ten spisek). Oświadczył, iż został wciągnięty; iż to, co uczynił, zmierzało jedynie do utrzymania konstytucyi; iż nigdy nie był kawalerem wolności; iż nie miał żadney znajomości z buntownikami, i żadnego u nich wpływu; iż za wiedzą i wolą jego nie rozdano żadney odezwy, ani słyszano innego okrzyku, prócz: *Niech żyje konstytucya*; iż konstytucya obejmuje Króla, do którego równie jak do całego domu Burbonów, jest bardzo przywiązany. Po zeznaniu *Bertona* przystąpiono do słuchania świadków. Porucznik *Wölfel*, zdjąwszy kaszkiet i odpasawszy pałasz, oświadczył: iż *Grandmenil*, adwokat i zbiegły, oskarżony, często go namawiał, aby półk swój przeciągnął na stronę *Bertona*, i kilkakrotnie chciał mu dać pieniądze imieniem wydziału dyrygującego; iż nakoniec zjednął sobie zaufanie spiskowych, i tym sposobem wprowadzony został do *Bertona*; iż potem był z *Ber-*

tonem na polowaniu; iż powróciwszy, i zastrzeliwszy pierwsey jednego z towarzyszw jego *Maynana*; rozbroił jenerała leżącego w łóżku, i poymał go z dwoma współnikami; iż *Berton* ze drżeniem oddał mu swój sztylet, i pistolety, (*Berton* zaprzeczył, aby miał sztylet przy sobie.) Dodał wspomniony porucznik, iż *Grandmenil* donosił mu o rozmowach swoich i stosunkach z *Lafayettem*, i powiedział, iż rząd tymczasowy składa się z PP. *Lafitte*, *Foy*, *Benamina Constant* i *Manuel*. Świadek *Baudrier*, który dawniey oświadczył, iż *Grandmenila* odprowadził do *Lafayetta*, i że tam na pożegnaniu rzekł mu: *Bądź zdrow kochany Grandmenil; miej tylko odwagę, cofnął teraz część swoich zeznań i powiedział: iż nie znał Lafayetta; iż z Grandmenilem* poszedł do niego; że w krótkiey rozmowie o niczém ważném nie wspomniano; iż żegnając się powiedział *Lafayette*: *Bądź zdrow Grandmenil*. Opisywał potem *Lafayetta*, iż ma lat blisko 50, czarne włosy i takież długie faworyty. Twierdził daley: iż nie wie czyli to był *Lafayette*, oyciec lub syn, albo też nawet kto inny, który takie sobie dał nazwisko. Adwokaci oskarżonych domagali się, aby zeznanie to zapisano do protokołu, co po niejakiem oporze nastąpiło. Notaryusz *Delalanda*, u którego *Berton* schwytano, oświadczył, iż nie wiedział o zamysłach jenerała. Prezes przełożył mu sprzeczność z dawniejszemi jego zeznaniami, i niepodobieństwo, aby o tém nie wiedział. Oficerowie *Lumiere* i *Rapatil* zeznali: iż *Grandmenil* jednego z nich, a *Berton* drugiego, chcieli namówić do spisku, i że zaraz oba donieśli o tém rządowi. Półkownik *Castillon* powiedział toż samo przeciwko półkownikowi *Alix*. Przy tém zdarzeniu miał kłopot młody *Chavassut*, syn wydawcy dziennika pod napisem *Konstytucjonista*: gdyż półkownikowi *Alix* zawioził listy z Paryża do *Brest*, czego się zaparł. Zeznania kilku innych oficerów nie były ważne. Gdy nakoniec oskarżony *Songe* zalił się, iż z innemi więźniami bywa w kaydanach prowadzony do sądu i odprowadzany do więzienia, prezes obiecał zarządzić temu, co sprawiło poruszenie w sali.

Jenerał *Berton* wystąpił na pierwsze badanie w czarney sukni, ze wszystkimi swemi orderami. Ma dopiero lat 53, a włosy zupełnie siwe. sierżant żandarmów stoi zawsze obok niego, i daje baczość na wszystkie poruszenia. Żandarmowie i dragonija strzegą oskarżonych siedzących na ławce. Do 38 oskarżonych przybyło jeszcze 2, z których jeden należał do spisku, a drugi był członkiem buntowniczego związku. Osobliwszy jest widok patrzeć, jak w zamkniętych powozach pod liczną strażą jazdy, żandarmów i piechoty, udają się do pałacu sądowego, w bliskości którego nikomu wtedy niewolno się pokazać, a po drodze sklepy i drzwi domów zamknięte być powinny.

Dnia 21 sierpnia odsądzono w *Nantes* osobliwszą sprawę. Pewnego kupczyka oskarżono, iż znieważył Jenerała *Despinois*, pisząc w ogrodzie na piasku to słowo: *Espionides*, które jest anogramem nazwiska *Despinois*. Obrońca oskarżonego młodzieńca oświadczył: „Sędziowie, ubliżono do stoyności waszey, i zgromadzone was do wyrokowania względem zagadki. Chciałoby, abyście, jako nowi *Edypowie* zajęli się rozważaniem zagadki. Nie masz już *Corpus delicti*; wiatr go rozproszył; dałby Bóg, aby i z oskarżeniem podobnie stało.“ Wszakże skazano tego młodzieńca na 200 franków kary pieniężney i dwumiesięczne więzienie.

Paryż dnia 1 września.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

P. *Leschenault de la Tour* znakomity naturalista, został ozdobiony orderem legii honorowej, powróciwszy z Indyy wschodnich dokąd był wysłany po zbiór roślin i drzew, mogących być rozkrzewionemi w posiadłościach francuzkich w Afryce i Ameryce. P. *Leschenault* złożył towarzystwu jeograficznemu, którego jest członkiem, mapę półwyspu indyjskiego przed *Gangesem* od brzegów *Koromandelu*, aż do *Malabaru*, która w swoim rozmiarze i wykonaniu ma być jedną z najsławniejszych.

Paryż dnia 4 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W końcu przeszłego miesiąca powrócił do stolicy kanclerz państwa, który przez ciąg podróży *Hr. Corbiere* do *Bretanii*, będzie zawiadywał ministeryum spraw wewnętrznych.

W dniu 24 p. m. Kontr Admiral *Hrabia Ker-saint* w 75 roku życia umarł w swych dobrach pod *Paryżem*.

Hrabini Gothland (Królowa Szwedzka) z całym swoim orszakiem przejeżdżała przez *Straz-burg* do *Szwajcaryi*.

O posagu *Ludwika XIV* rozmaici rozmaicie sądzą. Ogromna peruka *à la Louis XIV*, którą artysta do rzymskiego stroju dodał, jest niezgrabnym połączeniem czasów. Rzym w peruce, albo wiek *Ludwika XIV* w tunice lub w todze, jest niezmiernie dziwnym pomysłem.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 4 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z *Bukaresztu* pod dniem 14 sierpnia donoszą, iż przybycie tam *Hospodarów* bywa raz zapowiedziane, drugi raz znowu odwoływane. Nie wiadomo jak prędko powrócą tam rzeczy do porządku: bo wszystko co się przytrafia, bardziej zatrważa, niż zaspakaja. W tych dniach znaleziono w pewnym domu materiały palne, które zapewne przysposobiono do jakiegoż pożaru; lecz zamysł ten został szczęśliwie zniweczony.

Od granic tureckich dnia 26 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Doniesienia wiary godne potwierdzają wiadomość o spaleniu *Jass*. 4,700 domów stało się pastwą płomieni, lub zburzone zostały. Tysiące chrześcian wszystkich narodów do ostatniej nędzy pożar ten przyprowadził, a szkoda jest nieoceniona. Najmocniej należy żałować kupców, którzy największą stratę ponieśli. Bojarowie również są zniszczeni, nawet ukryte ich skarby z ziemi wygrzebano. Samo tylko mieszkankie konsula austriackiego przez skuteczne środki obrony od pożaru ochronione zostało. Wielu jest tego mniemania, że to podpalenie było już oddawna ułożone, a turecy dla tego jedynie łatwowiernych kupców do *Jass* zwabili, aby więcej co mieli do rabunku. Gdy dowódcy tureccy obciążeni łupem do *Silistryi* przybyli, miał *Senaskier Selim Basza*, gniewliwym na pozor tonem oświadczyć, że zdobyć należy do *Sułtana*. Może to jeszcze stać się powodem sporów między turekami.

W *Bukarescie* do d. 12 sierpnia było spokojnie, mamy tylko wiadomość, iż miasto *Krajowa*, *kajmakana* uznać nie chciało, który miał dla tego do *Sylistryi* na powrót pojechać. Nieszczęście, mieszkanców *Jass*, wstrzymało powrót wielu do *Bukaresztu*.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 3 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Król neapolitański ma d. 7 b. m. wsiść na okręt w *Liornie*, i popłynąć do *Weroni*.

Dotąd nie widać jeszcze poruszeń wojska austriackiego w niższych Włoszech; ani część jego nie udała się do *Lombardyi*. Rozchodzą się zaiste w *Medyolanie* i innych miastach włoskich pogłoski, iż liczny oddział wojska *Jenerała Frimont* wyruszy do *Piemontu* i do kraju *genueńskiego*, a połączwszy się z innym wojskiem pójdzie ku granicy hiszpańskiej; lecz wieści te nie mają dostatecznej zasady, i mogą być łatwo wynalazkiem spekulantów. Nie zdaje się także, aby jakie podobne działanie przedsięwzięto przed kongresem, który się wkrótce rozpocznie, a który, jak z pewnością twierdzić można, зайmie się także interesami *Hiszpanii*.

Krająca na archipelagu eskadra amerykańska i w potrzebie mająca dać opiekę uciekającym grekom, została bardzo dobrze przyjętą, gdy za-

winęła do *Idryi*. Dnia 23 lipca, złożyła do zbrojowni znaczny zapas przywiezionych potrzeb wojennych. Stawiono przed dowódcą amerykańskim bohaterów greckich, którzy zadali śmierć kapitanowi *Baszy*. Na czele ich był *Admirał Tombasis*. Dowódca winał im tak sławnego czynu.

Turecy zabranym w niewolę niemcom i włoskom, którzy zostawali w korpusie greckim *Jenerała Normann*, urznieśli nosy i uszy, oczy zaś wykłupili, a potem napowrót odesłali grekom.

Od granic włoskich dnia 26 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Przygotowania do rozpoczęcia kongressu już prawie ukończono w *Weronie*. Każdy cudzoziemiec, chcący przez ciąg obrad w tém mieście pozostać, powinien dowieść, że należy do jednego z ministrów, lub do jego bióra. Jeżeli tego okazać nie może, powinien się przynajmniej postarać o opiekę jednego z wielkich dworów. Oczekują co dzień kilku austriackich pólków, które przez czas kongressu będą tu na osadzie zostawać.

Arcy bractwo *ś. Józefa* w *Neapolu*, którego celem jest, wspierać ubogie wdowy i sieroty różnego stanu, odbyło d. 19 sierpnia doroczny zwyczajny odpust. Kościół był spomnionego dnia zawieszony sukniemi, które ubogim miały być rozdane.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 13 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Portugalska fregata *Adorinha*, która w prze-ciagu 24 dni podróż z *Para* do *Lisbony* odbyła, przywiozła zaspakajające wiadomości z tej prowincyi. Nie wiele tam zważają na odezwy i postanowienia przez rząd tymczasowy w *Rio-Janeiro* wydawane, a nareszcie władze tej prowincyi urzędowie oświadczyły 11 lipca, że żadney innej władzy prawodawczej, ani wykonawczej nie uznają, oprócz przez portugalskiego Króla *Jana VI*, lub przez najwyższe stany narodowe ustanowionych.

Stany naradzały się w tych dniach nad artykułami dodatkowemi do konstytucyi, względem Królestwa *Brazylii*. Pierwszy z tych artykułów brzmi w tych słowach: Będzie w królestwie *Brazylii*siem delegacya, władzę wykonawczą mająca; lecz niektóre jej wydziały będą bezpośrednio od Rządu portugalskiego zależać. Artykuł drugi zawiera. Rejencya składać się będzie z 7 osób, które Król, zasiągnawszy wprzód zdania Rady Stanu mianować będzie. Inne artykuły przyjęte zostały bez żadney zmiany lub oporu.

Używamy tu zupełney spokojności, a w banku naszym panuje jak największa czynność.

AMERYKA.

Charlestown dnia 2 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrano tu wiadomość z *Hawanny*, iż *koronacya Jenerała Iturbide*, obranego Cesarzem meksykańskim, miała się odprawić 24 czerwca. Uczynione do tej uroczystości przysposobienia kosztować będą milion dolarów. Zdaje się atoli, iż obrząd ten dozna trudności. Zmniejszyła się liczba stronników tego Cesarza; należą do niego po większej części żołnierze, którzy biorą zapłatę za okrzyki: *Niech długo żyje Cesarz!* Kilku deputowanych na zgromadzeniu Stanów złożyło urząd, i wiele znakomitych osob wyjechało z *Meksyku*, co wszystko zapowiada krótką trwałość nowego rządu.

Listy z *Lima* pod d. 7 kwietnia donoszą, iż wojsko hiszpańskie zajmuje ciągle wyższe prowincye *Peru*. *Jenerał powstańców San Martin* zebrał znowu 6000 wojska, i myśli wywiesić naprzeciw hiszpanom, którzy są panami całego brzegu od *Pisco* do *Chili*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 września: rubel srebrny 3 rub. 80½ kop., czerwony złoty now. wyr. 11 kop. 78, stary r. 11 kop. 59, imperyal r. 36 kop. 92½.

Wilno dnia 15 Września Roku 1822 v. s.

Loterya.

Na loteryą w St. Petersburgu, której plan umieszczony jest w 11 a doniesienie w 78 numerze Kurjera LiteWSkiego, składającą się ze czterech majątków nieruchomych i z 1,322,000 rubli assygnacyjnych, w 6009 wygranych i 17 premiach, można dostać biletów: w Wilnie: w Izbie Powszechney Opieki, w kaszaczestwie powiatowem i u kupca Salomona Heymanna, a w miastach gubernii Wileńskiej: w powiatowych kaszaczestwach, bez żadnego nadatku do ceny biletów, na przesyłanie pieniędzy z wyprzedzają biletów pochodzących, z powiatów do Wilna i z Wilna do St. Petersburga.

Podrą.

1. Od Wileńskiej Gubernialnego Rządu. W skutek odniesienia się do Zarządzającego Gubernią Wileńską JW. Vice-Gubernatora i Kawalera Horna, polnego prowiantskiego kommissyonierstwa 1go piechotnego korpusu, dla targow na reparacyą budowli w mieście Telszach, prowiantskim magazynem zajmowanej, naznaczone terminy: 1szy 25, 2gi 27, a 3ci 29 terażniejszego 7bra; a zatém życzący mieć udział w takowych targach, i przyjąć na siebie wskazaną reparacyą budowli, zechcą jawić się z dostatecznymi kaucyami na naznaczone terminy do Wileńskiej Skarbowey Izby. 7bra 14 dnia 1822 roku.

Assesor Kazimierz Nowicki.
Sekretarz Wierzbicki.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

Przedaż Towarow.

1. Od Wileńskiej Składowey Tamożni przez niniejsze ogłasza się: iż w niej we trzech terminach, a mianowicie: 1szym dnia 21go września, 2gim dnia 27, i trzecim ostatcznym dnia 30ktobra, przedawać się będą z publicznego targu od godziny 8mej zrana, skonfiskowane towary mianowicie: bawełnianych towarów białych kani-fasu i sztuka 46 arszynow, piki 3 sztuki 55½ arsz., ptyfeniu 12 szt. 166 arsz., muslinu na 3 chustki kobiece, ponczoch białych 36 par, czarnych 18 par; kolorowych bawełnianych towarow: kolorowego kolenkuru 17 sztuk 602½ arszynow, demikotonu 6 sztuk 185½ arszynow, cycu 8 sztuk 280½ arszyn., nankinu 2 sztuki 71 arszyn.; jedwabnych materyy: 10 reszt 103½ arszyn., gazy 3 szt. 28 arszyn., rypsu 4 szt. 45½ arszyn., tafty ezerokiey 1 szt. 14 arszyn., półaxamitu 1 reszta 1 arsz. 15 wierszków, wiązanych kosinek 9, bajaderek 4, wstążek 45 szt. 819½ arsz.; półjedwabnych materyy: 10 sztuk i 1 reszta 228½ arszyn., płótna 6 szt. 263 arszyn. 11 wierszków, przezroczystego płótna na zasłony 32 szt. 208 arszyn., chustek nicianych 2 tuziny, materyy wełnianych na kamizelki 10 reszt 24 arszyn. bawełną przetykanych 6 szt. 114 arszyn., bombay 19 szt. 709½ arszyn., kazimierku 3 szt. 1 reszta 78½ arsz., flaneli 2 szt. 63½ arszyn., dywanow nowych 2, stary 1, i wełnianych damskich chustek z kolorowymi brzegami 39, kapeluszw damskich słomianych 20, rękawiczek damskich skórzanych długich 24 pary, krótkich 120 par, bisióru w różnych kolorach 4 funty. 1822 roku, d. 13 septembra Zarządzający Fon Smitten.

■ Za Sekretarza Multański.

Oświadczenie.

1. Niżej podpisany Xawery Graf Grabowski czynię oświadczenie z następnego powodu: po

zeyściu z tego świata, JW. Maryi z Potockich Grafowej Grabowskiej Krączyney Litewskiej, Matki oświadczonego się w roku 1819, objawszy majątność Teolin, znalazłem ten majątek znacznie obciążony długami, już przez zeszłego Krączczego Grabowskiego, jako dziedzica, już przez zeszłą Krączyney Grabowską, jako wniosek swój na tymże majątku oparty i ubezpieczony mającą, pozaciąganemi, powodem czego matka żalącego się za swoje długie ewikcyą opisywała na Teolinie, oddzielnie zeszły Alexander Graf Grabowski Pułkownik leyb-gwardyi Rossyyskiej i kawaler, brat oświadczonego się, w nadzieję spodziewanego po rodzicach spadku zostawił i swoje długie, siostra żalącego się JW. Pelagia z Grabowskich Grafowa Grabowska Koniuszyna Litewska po swém zamążpóysciu nie została gotowemi pieniędzmi wyposażoną, lecz kontentowała się obługami zeszłej matki mojej i nas braci po objęciu majątku Teolina i przeświadczeniu się o ciężarach ony obarczających, wraz miałem zamiar, oddać ony na satysfakcyą wierzycieli, jako jedyny po rodzicach pozostały fundusz. Lecz niechcąc na siebie ściągnąć aklamacyi, a bardziej szanując popioły rodziców moich, którzy przez nieszczęsne krajowe okoliczności do tego stopnia interesa swoje doprowadzić byli zmuszeni, zachęcony oraz przez stryjka mojego JW. Koniuszego Litewskiego Grabowskiego, największą sumę na Teolinie mającego, który przez szczególne do mnie przywiązanie, mniejszy nawet pobierał od swej summy procent, niżeli z prawa mu się należał, zdecydowałem się być choć z pracą i trudami, oraz ryzyką własnego majątku dzwigać interesa na Teolinie przez rodziców moich oparte w nadziei, że kiedykolwiek zaspokoimy wierzycieli utrzymam ten majątek w imieniu. Jakoż najprzód wypuściłem w trzyletnią dzierżawę dosyć pomyślnie majątek Teolin, z jakowey percepty i z dalszych moich funduszow w roku 1819 nie tylko akuratanie zapłaciłem wszystkim kredytorom procenta roczne i zaległe oraz kilkanaście tysięcy kapitału potrafiłem znieść ciężaru z tego majątku, a tak pełen byłem nadziei, że przez te trzy lata dzierżawy potrafię w lepszym stanie postawić interesa, i tak kolejną awansując nie przyjdę do tey ostateczności, jaką przy objęciu majątku po rodzicach przewidywałem, lecz Opatrzności inaczej się podobało. W roku 1820 jak wiadomo całemu powiatowi, w miesiącu julii, kiedy się samo żniwo zaczynało, wypadł tak wielki grad, że włościanom majątku Teolina w zupełności, oraz w części i poletki dworne odbił tak dalece, że wraz tymże włościanom dać zboża na zasiew, i przez cały rok onych karmić, a possessorom znaczną z dzierżawy sumę odstąpić byłem zmuszony, w roku więc 1820 interessa Teolińskie, bardzo dla mnie były trudne i ledwom mógł poopłacać procenta z ryzyką swoich funduszow. W roku 1821 zmniejszone nadto ceny na produkta i ztąd znowu potrzeba defolgowania possessorom postanowiła mnie w niemożności porządnego interesow załatwienia. Uważając więc, że mimo najlepsze moje intencye, interesow Teolińskich poprawić nie mogę, że owszem dalsze utrzymywanie się przy tym majątku może one pogorszyć, abym i sam sobie nic nie miał do wyrzucenia, i nie dał powodu narzekania kredytorom, postanowiłem cały majątek po rodzicach i bracie na mnie spadły, nie nie wyłączając poświęcić na satysfakcyą wierzycieli przez wieczysty onego rozdział. Ze więc przez ten środek każdy z kredytorow na Teolinie ubezpieczonych, i wszelkiego tytułu pretensorow, po usprawiedliwieniu w obliczu prawa istotney swej należności, odbierze satysfakcyą, i że oświadczonego taxę i exdywizyą majątku Teolina z atynencyami i wszelkimi po rodzicach moich pozostałości wieczystą, wraz to do skutku do-

prowadzę do powszechnej podaje wiadomości i takowe oświadczenie własną podpisuję ręką. Dat roku 1822 miesiąca kwietnia 12 dnia.

Graf Xawery Grabowski.

Roku 1822 miesiąca apryla 12 dnia. Przed aktami ziemskimi powiatu wolkowskiego stanąwszy obecnie W. Ignacy Kalenkiewicz szlachęki powiatu wolkowskiego Sekretarz takowe oświadczenie do akt podał i dla dowodu w dziedze aktowej podpisał się, przyjąłem że jest w aktach świadczę. Józef Kotkowski Regent Ziemski Wolkowski.

Ze takowe oświadczenie może być w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczone zaświadczam. Prezydent Ziemski Wok. Jerzy Olendzki.

P o z e w.

1. Według Ukazu JEHO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładnego Wszech Rosyą etc. etc. etc.

Urodz. Józefowi byłemu vice-Marszałkowi powiatu wilkomierskiego, Antoniemu Radcy Stanu i kawalerowi Łappom, Stanisławowi Prezydentowi Komisji Likwidacyjnej miasta Wilna i kawalerowi, oycu Benedyktowi i Wincentemu synom, Kazimierzowi i Franciszce córkom rodzajem się z Scholastyki Kuszelewskiej Niepokojczyckim, dóbr Szłowian i Sterkańc z folwarkami Elminikami i Putwiszkami, oraz summy na zastawie Wiżun, dóbr Xiążąt Radziwiłłów będącej w powiecie wilkomierskim leżących, kapitałów pieniężnych, majątku wszelkiego ruchomego, pozostałych po zeszyłym Józefie Kuszelewskim Marszałku Wilkomierskim, będącym naturalnym sukcesorom, Franciszkowi i samej Jmci Downarowiczom Sędziom b. granicznym wilkomierskim małżonkom, wsiów Mieczun i Lelun, Antoniemu Domeykowi Sędziemu Ziemskiemu kowieńskiemu opiekunowi Urodz. Róży Domeykowej wsi Gierkańc, Onufremu Klimowiczowi Prezydentowi Granicznemu opiekunowi sukcesorów zeszyłego doktora Elrycha, oraz Ignacemu i Elżbiecie z Tyszków Naruszewiczom Sędziom granicznym wilkomierskim małżonkom, folwarku Putwiszek z poddaństwem do niego i wsiami należącymi, Mustafie Dowgiałłowi Półkownikowi i kawalerowi samego fundum Sterkańc i wsiów wyrażonych tradycyjnym posesorom w folwarku Elminikach atynencyi od Szłowian Urodz. Tadeuszowi Pietkiewiczowi Sędziemu granicznemu wilkomierskiemu zastawnemu posesorowi, we wsi Abramiskach, Scholastyce z Strumiłłow Wojszwillowej Regentowej granicznej wilkomierskiej w asystencyi jej opiekunów, Kazimierzowi i Adamowi braciom, Wiktorji, Karolinie i Zofji siostram i ich opiekunom Błódziewiczom we wsi Wojszwilliskach tradycyjnym posesorom, pozw w miejscu ekzekucji przed Sąd Główny Litewsko Wileński Departamentu 2go, z powództwa Urodz. Antoniego byłego Chorążego wilkomierskiego, Józefa Porucznika brygady byłych wojsk Litewskich, Jana Szambelanica, Jerzego Kapitanowicza Kuszelewskich, którzy odwołując się do wyniesionych uprzednio przed Sąd Główny żalob, i za onemi w dniu 13 junii 1822 roku z obżałowaniem Niepokojczyckiem, Downarowiczami, Domeykami, Elrychami, Naruszewiczami, Dowgiałłą i Wojszwillową kontumacyjnego, a z dalszemi na suspensie zastanawiającego sprawę Sądu Głównego Dekretem pozycją i proszą na wszelki majątek po zeszyłym Józefie Kuszelewskim Marszałku wilkomierskim pozostały, jako to dobra leżące, summy pieniężne klejnoty, srebro, miedź, konie, bydło i wszelkiego rodzaju ruchomość, celem usatysfakcjonowania jego kredytorów, taxę i exdywizyą uznać, i Sąd Exdywizorski wyznaczyć, któremu przedpisać, ażeby komportacją dostateczną na wszystkich stronach, a mianowicie na sukcesorach Marszałka Kuszelewskiego do celu wyświecenia, i zebrania wszelkiego po nim pozostałego majątku, naznaczył, egzystujące tradycje podniósł, inwentaryą wszelkiego majątku ziemnego, tudzież summ pieniężnych, klejnotów, złota, srebra, miedzi, cyny, koni, bydła rogatego i trzody, niemniej wszelkiego tytułu uczy-

nił akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi z posesorami wszelkiego tytułu, jako też z sukcesorami, od daty śmierci Marszałka Kuszelewskiego wyexpediował, aby do złożenia zebranego majątku tychże sukcesorów zmusił, a jakie summy z pobieranych intrat okazać się będą należącemu, tych na osobistym majątku repetycyi zastrzeżenia, gdyby zaś sukcesorowie przed usatysfakcjonowaniem antecessorskich długów majątku przez się posiadanego nie utracili i nie odłużali, należyć zaprzeczenie, w porządku stosunków zbiegających się pretensorów po satysfakcyą reguły przepisać, stosunki oraz antecessorskie od poczynionych później przez obżałowanych rozróżnić i odosobnić, zał. cie wszelką ruchomość, dobytek i sprzęt przez obżałowanych Łappow i Niepokojczyckich, wziętą i zabraną zlicytować kazać, i z tego ilość powziętą pieniężną na uspokojenie długów skarbowych zadeterminować, summy na zastawie dóbr Wiżun Radziwiłłowskich będącą składającą fundusz masy zeszyłego Marszałka Kuszelewskiego, a przez Radziwiłłow sukcesorom w jakimkolwiek bądź sposobie opłaconą, lub przez zgodzenie się na ziemi innej opartą, do masy odpowiedzialności włączyć, i jaki tej summy obrót obżałowani przedsięwzięli przez ściłą komportacją wyświecić nakazać, i ona do funduszu wcielić, i tymże wierzytelom pod rozbiór należną uznać, komorników na rozmiar ogółu ziemnego majątków, z przedpisaniem dla nich za pracę wynagrodzenia wyznaczyć, stosunki pretensorów do ziemi, wierzyteli do wierzyteli, i wierzyteli do masy rozpoznać, nakazać solaria dla Sądu, i onego utrzymanie z funduszu masy przepisać, amisyą w niestanności wierzyteli uznać zał. cie, wierzyteli samych Niepokojczyckich i Łappow do ich własnego majątku odesłać, sukcesorski zaś majątek od zniesienia ciężarów obżałowanych przez późniejsze zaprowadzenie nastających oswobodzić, administracyą na majątki w sukcesyi po zeszyłym Marszałku Kuszelewskim obżał. dostale mającemu odpowiedzialność wręczyć, samych zaś obżałowanych Łappow i Niepokojczyckich od wszelkiego wdania się administracyi i rządu ziemnym majątkami z miejsc usunąć i onych wydać nakazać, nakoniec wszelkie procedera in foro ubiquinario z kimkolwiek i o cokolwiek będące, jednoczasowemu rozpoznaniu do Sądu Tazatorsko-Exdywizorskiego odesłać, wydatki prawne powrócić nakazać, i to rozsądzić, co w czasie sprawy dowiedzie się. Z wolną tego pozwu poprawą.

Roku 1822 miesiąca augusta 31 dnia Wożny niżej podpisany zeznam iż kopije poszczególne takowego pozwu w sprawie WJJPanów Antoniego Ziemskiego b. Chorążego powiatu wilkomierskiego, Józefa Porucznika brygady b. wojsk Litew. braci rodzonych, Jana Szambelanica, Jerzego Kapitanowicza synowców Kuszelewskich, oczywisto w dobrach Szłowianach JWJJPanów Stanisławowi Prezydentowi Komisji Likwidacyjnej miasta Wilna i kawalerowi oycu, Benedyktowi i Wincentemu synom, Kazimierzowi i Franciszce córkom z Scholastyki Kuszelewskiej zrodzonym Niepokojczyckim, w folwarku Elminikach, zastawnemu posesorowi WJJPanu Tadeuszowi Pietkiewiczowi Sędziemu b. Granicznemu powiatu wilkomierskiego, we wsi Abramiskach atynencyi Szłowińskiej posesorze WJP. Scholastyce z Strumiłłow Wojszwillowej Regentowej granicznej powiatu wilkomierskiego w asystencyi opiekunów, we wsi Wojszwilliskach, tradycyjnym posesorom WJJPanom Kazimierzowi i Adamowi braciom, Wiktorji, Zofji i Karolinie siostram Błódziewiczom w asystencyi ich opiekunów, uprzednio zaś w teyże dacie roku augusta dnia JWJJPanom Józefowi zastępcy Marszałkowi b. wilkomierskiemu, Antoniemu Radcy Stanu i kawalerowi Łappom, oraz Mustafie Dowgiałłowi Półkownikowi i kawalerowi tradycyjnemu posesorowi in fundo dóbr Sterkańc, w folwarku zaś Putwiszkach atynencyonalnym WJJP. Ignacemu i Elżbiecie z Tyszków Naruszewiczom Sędziom granicznym wilkomierskim małżonkom,

JWJPanu Onufremu Klimowiczowi Prezydentowi b. granicznemu wilkomierskiemu w stopniu sukcesorów zeszłego Elrycha doktora powiatu wilkomierskiego opiekującemu się, we wsi Gierkańcach, WJPanu Antoniemu Domeykowi Sędziemu Ziemskiemu powiatu kowieńskiego opiekunowi po teshłych Ignacym i Anieli z Downarowiczów Domeykach, WJPanny Róży Domeykówny, we wsi Lelunach, WJPanu Franciszkowi i samey Jmci Downarowiczom Sędziom granicznym wilkomierskim tradycyjnym possessorom, do pomienionych majątków Szłowian i Sterkańc przysługujących w powiecie wilkomierskim położonych, podałem, i termin rozprawy przed Sądem Głównym Litewsko Wileńskim Departamentu zgo zapowiedziałem. Tadeusz Meysztowicz Woźny powiatu wilkomierskiego.

Roku 1822 miesiąca 7bra 2 dnia. Przed Aktami Ziemskimi powiatu wilkomierskiego stawając obecnie Woźny w gorze wyrażony relacją podanego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Ignacy Junosza Dąbrowski Ziemski powiatu wilkomierskiego Regent.

Roku 1822 7bra 12 dnia, że takowy pozew może być umieszczony w Gazecie Kurjera Lit. zaświadczam. Konstanty Zwolda Mejer Ziemski wilkomierski Sędzia.

Exdywizya.

1 Sąd Ziemski Ptu Szawelskiego za Remisami Wileńskiego Głównego Sądu drugiego Departamentu, sprawę JW. Józefa Burniewicza b. vice Marszałka Ptu Szawel. z jego kredytorami i byłym arendownym tenutorem dóbr rzeczonych JW. Burniewicza, W. Jerzym Szlejerem doktorem medycyny, we względzie tylko obliczenia należności, rozstrzygnął: i w dniu dzisiejszym dekret swój ogłosił, z konfrontacyi zaś wartości majątku i zarekognoskowanych długów, gdy się okazało że kredytorowie przez inekwitacyą nie mogą otrzymać prawnego wynagrodzenia, postanowił przeto Sąd, własności debitora Exdywizyą, i tę czynność przyspieszając, aby kredytorowie w przewłóce czasu; na procentach nieszkodowali; wydzielania dla nich ziemi, dnia 18 teraźniejszego miesiąca rozpocząć postanowił, i zjazd Sądu Exdywizorskiego na ten czas zadeterminował, dokąd naznaczeni do składu Exdywizorskiego sądu członkowie, w wyrażonym terminie, nieodmiennie zjadą, ażeby zatem natenczas wszyscy aktorowie sami lub przez plenipotentów summerekognoskowanych pod ich utratą przybywali, przez niniejszą awizacyą obowiązują. Dat w Szawłach 1822 septembra 9 dnia.

Prezydent Ziem. Ptu Szawel. Giedymin.

Regent Dullewicz.

Arenda.

1 Dom w mieście Wilnie na Wielkiej ulicy W. Grunera, w tradycyi będący, cały lub pokojami jest do zaarędowania, ktoby życzył weyść w umowę raczy zgłosić się do W. Regenta Świackiewicza, na Łotoczku w domu W. Zaykowskiego mieszkającego, gdzie o szczegółach powezmie informacyą.

2. Podaje się do powszechney wiadomości, że skutkiem postanowienia Izby Skarbowey Litewsko-Grodzieńskiej w dniu 28 augusta bieżącego roku zapadłego, odbywać się będą w teyże Izbie Skarbowey targi na wypuszczenie w czteroletnią arendę, zaczynającą się od 1 januaryi następnego 1823

roku, mieyskich grodzieńskich dochodów brukowego, targowego, wymiarowego, wagowego i czopowego z trunków zagranicznych, w terminach: pierwszym 15, drugim 25 miesiąca nowembra, a trzecim ostatecznym 7 decembra teraźniejszego roku. Ktoby więc życzył wziąć w arendę rzeczzone dochody, zechce się jawić do Izby Skarbowey na wyżej wymienione terminy z odpowiednią kaucyą. W zastępstwie Sekretarza Radea Tytularny

Józef Dobrzylewski.

Sąd Exdywizorski.

2. Sąd Tazatorsko-Exdywizorski na usatysfakcjonowanie kredytorów Johana i Maryanny Kladow w mieście Grodzie naznaczony, za powodem odebrania ukazów zwierzchniczych rychłego sądzenia kategorijow skarbowych, postanowił przez rezolucyą na dniu miesiąca augusta ogłoszoną, wziąć całe dzieło exdywizyi w namowę dnia 26 teraźniejszego miesiąca i roku, o czym dla zawia domienia stron interessowanych przesłać awizacyą do Gazety Kurjera Litewskiego trzykrotną zamierzyl. Zatem uwiadamia się wszystkie osoby, iżby przed wspomnianym dniem wszystkie objaśnienie uczyniły i dowody złożyły. W protokule podpisali Jan Sokołowski b. Sędzia Ziem. Grodz. Exdywizor. Antoni Dołobowski Adwokat Sądu Głównego Exdywizor. Ignacy Żyszkiewicz Pisarz Sądu Woytowsko-Law. Exdywizor.

Zgodno z opinią i protokulem exdywizorskim Jan Bartoszewicz Regent Exdywizorski.

O g ł o s z e n i e.

2. Walerian Eysymont podkomorzyc powiatu grodzieńskiego w roku 1812 pieruszych dni młodości swojej zaciągnął się do Gwardyi Polskiej byłego Cesarza Napoleona pod dowództwo zeszłego sp. Jenerała Konopki, razem z armią przeszedłszy granice kraju swojego, żadney do tych czas nie dał o powodzeniu lub życiu swoim wiadomości. Tro skliwa familiia, a naywięcey czuła o byt jedynego syna matka, JW. Maria z Narbuttow Eyssymontowa, Podkomarzyna Grodzieńska, udawała się z pi smami swojemi do JWW. Jenerałów Krasieńskiego i Koziatulskiego, lecz żadney o synie swoim wiadomości niepowzięła, postanowiła tedy odezwać się w piśmie publicznym do wszystkich stanów z przełożeniem naypokorniejszych próśb swoich, ażeby ktokolwiek wiedząc o życiu lub śmierci Waleryana Eyssymonta, przez pobudki prawdziwie moralne wchodząc w smutny stan razem wdowy i matki opuszczoney od syna; łaskawie raczył przesłać listowne przez pocztę uwiadomienie do miasta powiatowego Stonima w gubernii grodzieńskiej położonego, a prócz naywiększey wdzięczności expens jaki na posyłkę wyłożonym będzie, że się powróci, aktorka naymocniey zaręcza. Osobiście proszony takowe ogłoszenie podpisuje Leonard Adamowicz Deputat Wywodowy Gubernii Grodzieńskiej.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla targow na oddanie od 1go stycznia 1823 roku w trzyletnią arendowną tenutę w mieście Wilnie wag i miar, ten Rząd naznaczył terminy 4, 7 i 9, następującego 8bra; a zatem życzący mieć udział w tych targach, zechcą na te terminy jawić się z prawnemi kaucyami do Wileńskiej Izby Skarbowey, w której i a przednie do targow kondycye będą objawione. Dnia 9 7bra 1822 roku.

Assessor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Stołonaczalnik Kowalenok.

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dom murowany w Wilnie na Zarzecznem przedmieściu położony, byłego Wileńskiego kupca Alexandra Słuckiego, naznaczony do oddania w arendę od dnia 29 teraźniejszego

7bra, cały lub też częściami; a zatem życzący mieć udział w targach i wziąć w arendowną posesyę w pomienionym domu mieszkania, zechcą jawić się do tego Rządu na terminy dnia 11, 16 i 18 tegoż miesiąca. Dnia 7 7bra 1822 r.

Assessor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Stołonaczelnik Kowalenok.

3. Roku 1822 miesiąca julii 25 dnia Sąd Tazatorsko-Exdywizorski dekretem remisyjnym Sądu Ziemskiego powiatu Grodzieńskiego na usatysfakcjonowanie kredytorów i pretensorów z funduszów w mieście Grodnie leżących, niemniej na kredytach u różnych osób będących, zeszyłych Ignacego Wróblewskiego b. Prezydenta Miasta Grodna i Jana Jasińskiego ustanowiony, w terminie z obwieszczenia wypadającym, do miejsca przeznaczonego na jurysdykcję to jest Sądu Ziemskiego Grodzieńskiego w zupełnym komplecie zebrany; z powodu niemało upłynionego czasu od ostatniej sessyi tego Sądu, nakazawszy na dzień 25 miesiąca augusta teraźniejszego roku komportacją papierów i dokumentów na tych osobach, którzy oney mimo interessowanie się do funduszów konkursowi uległych, nie spełnili, niemniej zobowiązawszy sukcesorów zeszyłych Ignacego Wróblewskiego i Jana Jasińskiego, jako naylepiej o kredytach, pretensorach jakoteż debitorach wiedzieć mogących, do zaadcytowania pozowem edyktałnym z umieszczeniem w Gazecie Kuryera Litewskiego, postanowił przesłać awizację ogólną w celu powołania wszystkich interessowanych, lub z jakiegokolwiek względu interessować się mogących osób do funduszów Wróblewskiego i Jasińskiego pod skutkami amissyi, i Sąd do dnia 1go septembra, w teraźniejszym roku odłożył w terminie zaś przypadłym z dołkady, Sąd Exdywizorski za powodem doniesienia przez strony, że awizacja dotąd wydrukowana nie została, zobowiązał takową ponowić, z odłożeniem do wyyscia oney Sądem do dnia 20 7bra. Iżby przeto nikt nieskładał się nie wiadomością o decyzjach, skutkach z niestanności wypaść mogących, i odłkady Sądów na dzień 20 teraźniejszego miesiąca i roku przez niniejszą awizację oznajmuje się. Podpisali w protokule.

Jan Sokółowski b. Sędzia Ziemski Grodzieński Exdywizor. Wincenty Wygonowski Exdywizor. Jan Braun Exdywizor.

Zgodno z opinią i protokulem Sądu Exdywizorskiego świadczą Jan Bartoszewicz Regent tegoż Sądu.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Z powodu zamierzonych robot w twierdzy Dyneburgu w następującym 1823 roku, potrzeba jest różnych materyałów, instrumentów, robotnika i rzemieślników niemała liczba. Na skutek odniesienia się o tem Dyneburskiego Komitetu Budowniczego ogłasza się, iżby życzący dostarczyć w roku 1823, Strycharzów, Stolarzów, Mularzów, Ciesli, Ciosających kamienie, Wapniarzy, Garnarczów, Tynkowników, Pilników, a także podjąć się wyrabiania i przewiezienia DREW, Anszperów, Kołów, Obręczy, i dalszego materyału drewnianego z blisko leżących twierdzy Skarbowych lesnych uroczysk Zieloney puszczy i Dubny, również na dostawę do zawodów i twierdzy z wolney przedaży dREW i różnego materyału lesnego, na przewożenie Skarbowego i własnego, przygotowania kamienia do rowów, na wypalenie wapna w Dyneburskim Wapiennym Zawodzie własnym podeymującego się robotnikiem, przybywali do tego Komitetu Budowniczego na terminy teraźniejszego 1822 roku w dniach 1go, 4go i 6go nowembra, dla umowy zaś na dostawę różnego rodzaju żelaznych instrumentów, jako to: naprzykład Stolarskich, do ciosania kamieni, Mularskich, Kowalskich, Łopat, Big i samego żelaza w różnych gatunkach, ołowiu, stali, alabastru, lin i powrozów, rohoż, i tym podobnych materyałów, na terminy, 3go, 5go i 7go decembra tegoż roku; a dla targów na przewózkę do miejsca robot gliny

grantu, piasku, ziemi czarney, wapna palonego, cegły z zawodów cegielnych, na przewóz z brzegu rzeki do Sztafałow bierwion i od Sztafałow do miejsca robot, na przewóz darniny, na dostawę Dregeju, Mchu, Węgla, przysposobionego przez ludzi skarbowych i właściwie przez podradczyków na terminy januaryi 3go, 5go i 7go 1823 roku, którym przybywającym dla podjęcia się, będą okazane poprzednicze kondycye, podług których targi będą się odbywały, z tym tylko, iż życzący targować się, na bezpieczeństwo Skarbu, o swojej sprawności, obowiązani przedstawic prawne załogi. Dnia 2 septembra 1822 roku.

Assessor Kazimierz Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

Naczelnik Stoła Kowalenko.

5. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż więci za nieokazanie na piśmie świadectw areztanci: Trafim Klimenko, Mikołaj Grzybowski, Iwan Andrejew i Prochor Alekziejew, z których chociaż pierwsi dwaj powiadali, że są poddanym: Klimenko poltawskiej gubernii, Chorolskiego powiatu, ze wsi Bereznikow, obywatela Jana Lisieniwicza, a Grzybowski, tutejszey gubernii, ihumńskiego powiatu, z majątku Bereżyny, obywatelki Tyszkiewiczowej, lecz takowe ich opowiadania po uczynionym examinie istotnie się nie potwierdziły, Andrejew także poddanym wladzimierskiej gubernii, i tegoż powiatu, obywatela Xiecia Gorczakowa, u którego był dzieńszczykiem, i Alekziejew, moskiewskiej gubernii, zwienihorodzkiego powiatu, z majątku Pawłowskiego, obywatela jenerala Kołohrywowa dwornym człowiekiem; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku uznani za włóczegów, i oddani do służby woyskowej. Przymioty pomienionych włóczegów: Klimenko wzrostu 2 arsz. 5½ wiersz. twarzy podługowatey pełney, nosa także podługowatego, oczu ciemnoszarych, włosów czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 26; Grzybowski wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy podługowatey czystey, nosa miernego, oczu ciemnoszarych, włosów rusych, mówi czysto, lat 20; Andrejew wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy nieco podługowatey ciemney, nosa miernego, oczu szarych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 27; i Alekziejew wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy podługowatey ospowatey, nosa także podługowatego, oczu ciemnoszarych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, lat 30; a zatem jeśli by pomienieni włóczęgi okazali się do kogo należącymi, aby ten z prawnymi o przynależeniu ich dowodami, prosił gdzie należy, w naznaczonym prawami czasie, o kwit na policzenie za rekrutów. Dnia 31 augusta 1822 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

3. Od Policji miasta Wilna. W niedawnym czasie za miastem od wziętych pod straż podeyrzanych ludzi odebrane zostały trzy konie z wozem, uprzężą, fuzją, i żelaznymi obcęgami, a także w samym mieście ujęty został błąkający się koń, jakowe konie i rzeczy do kogo należą niewiadomo, przeto wzywają się właścicieli onych, iżby dla przyjęcia takowych jawni się do Policji niniejszey w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszey, gdyż inaczej mają być wyprzedane przez publiczną licytacją, a wyřęczone pieniądze odesłane będą do magistratury powszechney opieki. Dnia 8 7bra 1822 roku.

Zasiadający Prystaw dzieł śledztwiennych F. Królikowski. Tytułarny Sowietnik Hutowicz.